

Polityka
Warszawa
06/13-06-23
T. / Nr 24

Wyrwać się z pętli 5/6

Melodramat, reż. Anna Smolar,
Teatr Powszechny w Warszawie

Na koniec sezonu Teatr Powszechny przygotował spektakl trafiający w czułe miejsce, niezwykle szczery i genialnie zagrany. Każdy powinien go obejrzeć, bo dotyczy wszystkich. Punktem wyjścia „Melodramatu” jest „Pętla” – opowiadanie Marka Hłaski z 1956 r. i jego ekranizacja w reż. Wojciecha Jerzego Hasa, z Gustawem Holoubkiem w roli zmagającego się z alkoholizmem Kuby i Aleksandrą Ślaską jako jego wspierającą partnerką Krysią. Twórczynie i twórcy scenariusza, czyli reżyserka, improwizujący na próbach aktorzy oraz Natalia Fiedorczuk, przesuwają akcent z osoby uzależnionej, tematu dla kultury, także polskiej, kanonicznego, na osobę współuzależnioną. Minimalistyczna scenografia Anny Met przedstawia pustą scenę z wielkim głazem. W kolejnych obrazach szóstka aktorów pokazuje schematy zachowań – promowane przez kulturę poświęcenie bliskich osób uzależnionych – oraz wymagające często heroizmu próby rozpoznania i wyrwania się z toksycznych relacji; to też jest pętla – mówią. Na długo z widzami zostaje rozmowa telefoniczna, w której znikający bez ostrzeżenia bohater (**Andrzej Kłak**) najpierw neguje problem, a potem błaga o kolejną szansę, a jego partner (**Julian Świeżewski**) próbuje nie ulec. Podobnie jak spotkanie aktorów z dyrektorem teatru po spektaklu zdemolowanym przez „niedysponowaną” koleżankę – gwiazdę. I monolog kobiety (**Anna Ilczuk**), która próbuje zostawić przemocowego męża, ale boi się, że nie da rady, także finansowo, mąż umrze, dzieci ją znienawidzą.



ANETA KYZIOŁ